



niedziela

głos z Torunia

NR 47 (935) • J • ROK LV • 18 XI 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Misjonarz w Peru – ks. Krystian Bótkowski

Uroczystość na Barbarce

Kapelan, nauczyciel, proboszcz –
duchowni diecezji chełmińskiej

TEMAT TYGODNIA

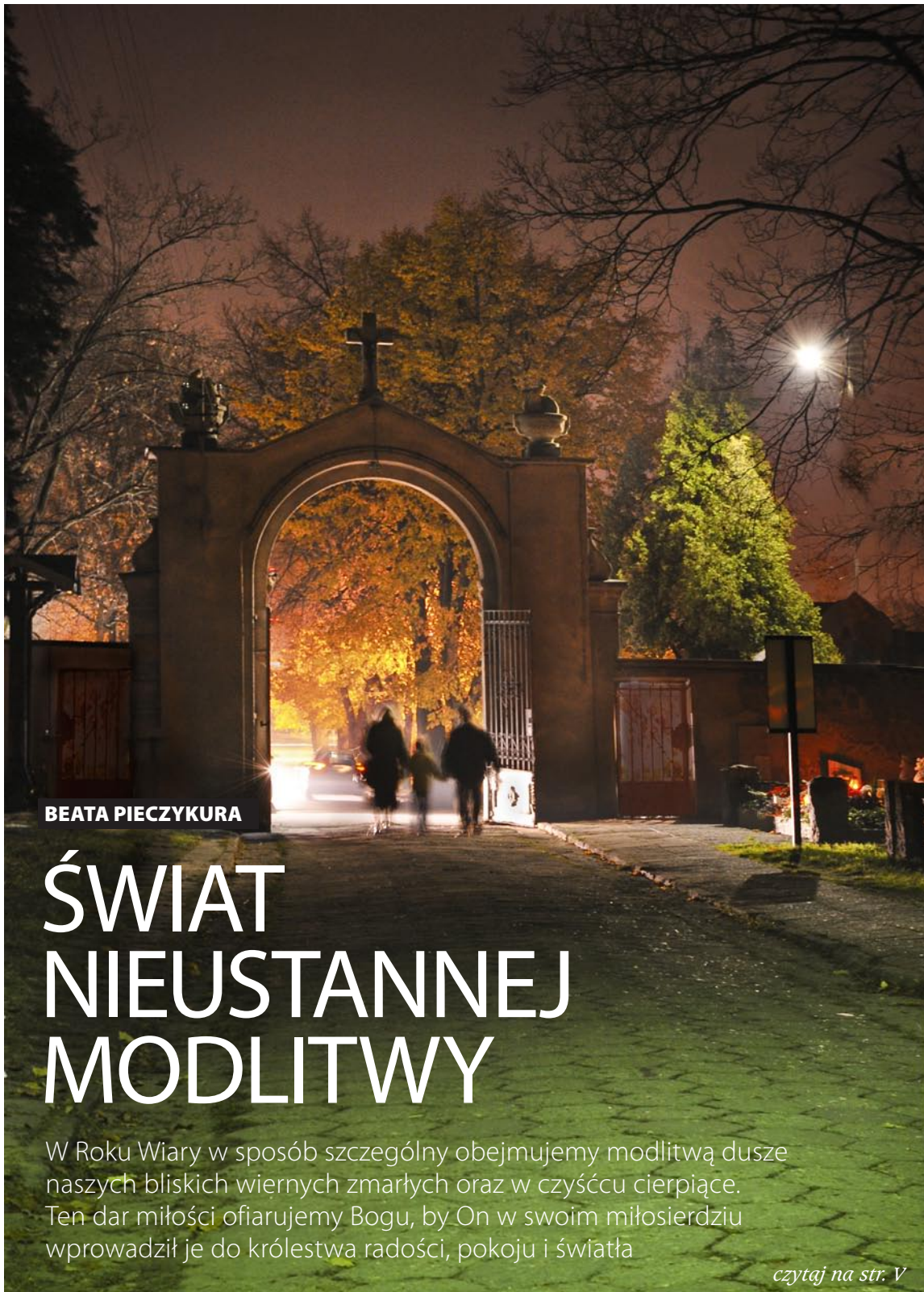
By życie było pieśnią

Muzyka od wieków towarzyszy ludzkości zarówno w sytuacjach codziennych, jak i wyjątkowych. Trudno bowiem wyobrazić sobie świat bez dźwięków. Tykający zegar, szczekanie psa, wiejący wiatr, burza z piorunami, a także śpiew ptaków, koncert żab czy dźwięki dzwonek u sań. Te odgłosy tworzą swoistą muzykę. Muzyka, której słuchamy bądź tworzymy, według współczesnych badań, wpływa na funkcjonowanie organizmu, m.in. na pamięć, naukę, nastrój czy zakupy. Uważa się, że pozytywny wpływ ma słuchanie muzyki np. Mozarta. Gdzieś wyczytałam, że słuchanie wesołej muzyki powoduje wzrost częstości uderzeń serca, natomiast smutnej prowadzi do obniżenia tętna i częstości oddechu.

Muzyka budzi emocje, tęsknoty i wspomnienia; może otwierać na piękno, miłość i prawdę. Przykład życia, które było śpiewem hymnów tylko Bogu, zostawiła nam św. Cecylia, patronka muzyki kościelnej, muzyków, chórzystów, organistów, dyrygentów, lutników. Osoby te troszczą się o piękno liturgii, nie żałują swojego czasu, bowiem służą Bogu i ludziom.

Chodzi zatem o to, by istnienie było pieśnią dla Pana; by ta pieśń wyrażała miłość, wiarę, ufność, radość, a także smutek; by była wyrazem pracy nad sobą; by była dojrzewaniem do tego momentu, kiedy przez śmierć obejmie nas światłość Boga oraz doświadczymy wyraznie Jego miłości, dobroci i miłosierdzia. W tym miesiącu więc w sposób szczególny pamiętajmy o duszach w czyśćcu cierpiących.

Maria Galińska



BEATA PIECZYKURA

ŚWIAT NIEUSTANNEJ MODLITWY

W Roku Wiary w sposób szczególny obejmujemy modlitwą dusze naszych bliskich wiernych zmarłych oraz w czyśćcu cierpiące. Ten dar miłości ofiarujemy Bogu, by On w swoim miłosierdziu wprowadził je do królestwa radości, pokoju i światła

czytaj na str. V

BOŻENA SZTAJNER/NIEDZIELA



KS. WIESŁAW MICHLEWICZ

Uczestnicy nabożeństw różańcowych

Dziecięcy Różaniec

Grudziądz

Różaniec stanowi połączenie modlitwy ustnej z rozważaniem wydarzeń biblijnych z życia Jezusa i Maryi. Przewodnikiem na tej drodze modlitwy jest bł. Jan Paweł II, któremu zawdzięczamy czwartą część Różańca – tajemnice światła. W czasie objawień w Fatimie i Lourdes Maryja ukazywała się dzieciom z różańcem w ręku, pragnąc rozmiłować ich serca w tej modlitwie. W parafii pw.

św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu przez cały październik dzieci ze szkoły podstawowej i młodzież z gimnazjum wraz z rodzicami realizowali to zadanie podczas nabożeństw. Dzieci chętnie i aktywnie angażowały się w tę formę modlitwy. Rozważania kolejnych dzieśiątek Różańca uzupełniane były pieśniami. Codziennie odkrywano drogę do świętości błogosławionych i świętych. Dzieci zapamiętały

męczeństwo św. Cecylii, pustelnicze życie bł. Doroty z Mątów, misyjną posługę trędowatym bł. Jana Beyzyma, ofiarną miłość bł. ks. Wincentego Frelichowskiego, pełne radości życie bł. Jana XXIII – papieża uśmiechu. Przez cały miesiąc pielgrzymowała figurka Matki Bożej, którą dzieci zabierały do swoich domów. Prośby i podziękowania napisane dziecięcą ręką są śladem zawierzenia Maryi.

Miesiąc różańcowy zakończył się konkursem na najładniejszy różaniec. Konkurs przygotowały katechetki Bożena i Beata. Dzieci wykazały się pomysłowością, wykonując różańce z żołądździ, modeliny, piłeczek ping-pongowych, nakrętek czy cukierków. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Joanna Rusak, Dawid Buler, Patrycja Gackowska, Oliwia Żmijewska, Maja Pyżlak i Karolina Łucka.

Ks. Wiesław Michlewicz

Czas modlitwy

Dębowa Łąka

W nabożeństwach różańcowych chętnie uczestniczyli młodszy i starsi parafianie Dębowej Łąki (do 80 osób). Każdy miał okazję odmówić choćby jedną „zdrowaśkę”, a dzieci ze szkoły podstawowej brały udział w minikonkursach nagradzanych różańcem. Ostatniego dnia najmłodszy uczestnicy nabożeństw otrzymali słodkie nagrody za wytrwałość oraz książkowe za samodzielnie zrobione różańce. Pierwsze miejsca zajęli: w kategorii „Pomysłowość” – Seweryn Andrzejewski, w kategorii „Staranność” – Agata Nowacka, w kategorii „Pracowitość” – Oskar Czarnecki, w kategorii „Dokładność” – Adam Stefan, w kategorii „Ogrodnictwo” – Wiktoria Wróblewska, w kategorii „Rolnictwo” – Oskar Stroiński.

16 i 22 października nabożeństwa różańcowe poświęcone były bł. Janowi Pawłowi II. W tych dniach parafianie



Dzieci biorące udział w nabożeństwach różańcowych

modlili się o rychłą jego kanonizację. W liturgiczne wspomnienie Papieża Polaka wspólnota parafialna miała także możliwość wysłuchania monażu słowno-muzycznego pt. „Jan

Paweł II – Papież rodziny”. W tym przedstawieniu dzieci i młodzież ze Szkolnego Koła Caritas ukazały nauczanie Ojca Świętego o domu rodzinnym, rodzinie i miłości mię-

dzy najbliższymi. Podobny montaż członkowie SKC przedstawili uczniom Zespołu Szkół w Dębowej Łące.

W październiku dzieci i młodzież wzięli udział w konkursie wiedzy o bł. Janie Pawle II, natomiast uczniowie z klas 0-III w konkursie plastycznym. Finał konkursu odbył się 5 listopada. Z klas IV-VI I miejsce zdobył Paweł Pawłowski, II – Daniel Frankiewicz, III – Paweł Rzepecki (wszyscy z kl. VI); z klas gimnazjalnych I miejsce zajęła Agata Winiarska, II – Katarzyna Rzepecka, a III – Julia Pszonka (wszystkie z klas II). W konkursie plastycznym I miejsce przypadło Małgorzacie Rzepeckiej (kl. III), II – Annie Bliźniak (kl. II), a III – Jakubowi Skica (kl. I). Wyróżnienia otrzymali: Bożena Pełowska (kl. III), Maja Skica (kl. II) i Roksana Rumińska (kl. I). Wszyscy zwycięzcy zostali nagrodzeni książkami przez proboszcza ks. Krzysztofa Górskiego.

Ks. Krzysztof Górski

Ministranci gościli relikwie św. Jana Berchmansa

Grudziądz

21 października w parafii pw. Ducha Świętego w Grudziądzu podczas Mszy św. z udziałem dzieci miało miejsce wprowadzenie relikwii św. Jana Berchmansa, patrona ministrantów. Relikwie pozostawały w parafii przez tydzień.

Proboszcz ks. Andrzej Kusiński pobłogosławił czterech ministrantów oraz dwóch kandydatów. Ks. Andrzej podkreślał, jak ważną jednostką w kościele jest liturgiczna służba ołtarza. Swoje słowa skierował również do rodziców, aby byli oparciem dla chłopców pragnących służyć Bogu, aby ich zachęcali do pełnienia tej posługi. Została też odmówiona modlitwa za przyczyną św. Jana Berchmansa. Prosimy o radość i gorliwość w pełnieniu swojej funkcji dla chłopców posługujących przy stole Pańskim oraz o nowe i święte powołania do służby w Kościele. Ksiądz Proboszcz zaznaczył, że od 28 października zostanie wznowiony nabór do liturgicznej służby ołtarza. Aspiranci będą się przygotowywać, a w maju przyszłego roku, podczas nawiedzenia kopii obrazu Matki



LSO parafii pw. Ducha Świętego wraz z ks. Andrzejem Kusińskim i relikwiami patrona

Bożej Częstochowskiej, zostaną promowani. Po Eucharystii lektorzy i ministranci uczcili relikwie patrona.

W czwartek zostało odprawione nabożeństwo powołaniowe przed Najświętszym Sakramentem oraz nabożeństwo ku czci św. Jana Berchmansa.

Adrian Figurski

ROK WIARY
 „WIEM, KOMU UWIERZYŁEM”

WIERZĘ
 W BOGA, KTÓRY JEST





Organizator: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej
 Miejsce: Wydział Teologiczny ul. Gagarina 37, Toruń
 Plan Spotkania: Adoracja, Konferencja
20 listopada 2012r. godz. 18.30
 Gość: Jego Ekscełencja Ksiądz Biskup ANDRZEJ SUSKI

Integracja wspólnot



Pobyt na lodowisku był nagrodą za służbę Bogu oraz zachętą do tego, aby podejmować kolejne ciekawe inicjatywy w parafii

Toruń

Choć za oknami jesień, a przyroda przygotowuje się na zimowe, mroźne uśpienie, dzieci i młodzież z parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu budzą się do podejmowania nowych inicjatyw. Ministranci coraz liczniej służą do Mszy św., a dzieci garną się do śpiewania w parafialnej scholi dziecięcej i działania w kole misyjnym.

Wśród wielu obowiązków musi być także czas na wypoczynek i integrację. 27 października dzieci i młodzież z naszej parafii wybrały się na łyżwy. Na lodowisku „Mentor” zebrały się 53 osoby. Uczestnicy z uwagą i ostrożnością wykonywali pierwsze ruchy na lodzie, jednak po kilku chwilach wielu poczyniło sobie bardzo odważnie. Opiekę nad dziećmi sprawowali wikariusze ks. Dawid i ks. Łukasz, studenci oraz rodzice. Dla dzieci była to piękna, radosna nagroda za gorliwą służbę Bogu i zachętą do tego, aby podejmować kolejne ciekawe inicjatywy w parafii. Był to owocny czas integracji dzieci i młodzieży, ministrantów i małych śpiewaków z parafialnej scholi. W planach są kolejne ciekawe inicjatywy, zarówno służące ewangelizacji, jak i dobrej współpracy i wypoczynkowi.

Karolina Wąsicka

NAGRODA DLA PARAFII W KONKURSIE „TORUŃ-OGRODEM”

Już po raz 13. Prezydent Torunia ogłosił konkurs „Toruń – Ogrodem”, który miał wyłonić najpiękniejsze tereny zielone miasta. Konkurs odbywał się w trzech dziedzinach, które obejmowały: ogrody przy domach jednorodzinnych, przy blokach wielorodzinnych oraz przy budynkach użyteczności publicznej.

Specjalna komisja wyłoniła laureatów, wśród których znalazła się także parafia na Wrzosach. Parafia zajęła II miejsce w kategorii terenów przy obiektach użyteczności publicznej. Brano pod uwagę m.in. kompozycję oraz dbałość o rośliny. Oprócz tego odebrała także najbardziej prestiżową nagrodę w tym konkursie – Nagrodę Mieszkańców Torunia. Dziękujemy wszystkim, którzy oddali swój głos w konkursie SMS-owym. Szczególne jednak podziękowanie kieruję do wszystkich, którzy bezinteresownie pomagają w pracach na terenie wokół naszej świątyni oraz są fundatorami roślin i krzewów.

Ks. kan. Wojciech Miszewski

Proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Toruniu

MISJONARZ W PERU

Pochodzący z parafii pw. św. Antoniego w Toruniu ks. Krystian Bólkowski w 2004 r. przyjął święcenia kapłańskie. Jego pierwszą placówką duszpasterską była toruńska parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski, gdzie pracował kilka lat. Następnie posługiwał w parafii w Papowie Biskupim. W tym czasie dojrzał do podjęcia decyzji o wyjeździe na misje do Peru. Niemniej sama tylko chęć niesienia Chrystusa tym, którzy go słabo znają lub wcale, nie wystarczy. Przez ostatni rok ks. Krystian przygotowywał się do wyjazdu w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Uczył się tam m.in. języka hiszpańskiego oraz kultury



Ks. Krystian Bólkowski

i tradycji kraju, do którego wyjeżdża. W ostatnich miesiącach przede wszystkim ze względu na naukę języka przebywał w Hiszpanii. 30 września podczas wszystkich Mszy św. ks. Krystian głosił słowo Boże w swojej rodzinnej parafii. Mówił o specyfice pracy na misjach w Peru. Była to także okazja, by wesprzeć kapłana ofiarami, które zabrał ze sobą na misje. Podczas Mszy św. o godz. 10.30, której przewodniczył bp Andrzej Suski, miało miejsce uroczyste posłanie ks. Krystiana. Ksiądz Biskup przypomniał, że obowiązkiem wszystkich chrześcijan jest niesienie nakazu misyjnego tym, którzy jeszcze Chrystusa nie znają. Koła misyjne dzieci i dorosłych zapewniły ks. Krystiana o modlitwie w jego intencji oraz przekazały ofiary na misje.

Ks. Krystian, wzruszony życzliwością i zapewnieniami o modlitwie, które odbierał przez cały dzień, dziękował wszystkim. Jednocześnie obiecał, że mimo tak dużej odległości nie straci kontaktu z parafianami i będzie przysyłał wieści z misji. Miało to miejsce w październiku, tuż po przyjeździe do Peru. Ks. Krystian napisał m.in.: „Po tygodniu czasu od wyjazdu z Polski mam Internet. Chociaż nie na długo, ale mogę wreszcie coś napisać do cywilizacji. Otóż 13 października o północy dotarłem do swojej diecezji, przez pierwsze 3 dni pobytu w Peru, w Limie po wylądowaniu, załatwiałem dokumenty stałego pobytu, ale pomyślnie, bo mam już carné de extranjerero, czyli taki dowód osobisty dla cudzoziemców. Te 3 dni pozwoliły na zobaczenie cywilizacji, oczywiście przeplatanej z biedą. Aktualnie jestem w dżungli i rzeczywiście nie jest tu wesoło, bo warunki, w jakich się mieszka, są naprawdę jak w dżungli. Oczywiście, inni jeszcze gorzej mieszkają. Nie ma większego problemu z jedzeniem, a nawet wręcz przeciwnie, jak się ma pieniądze (nieduże) to można zjeść i to dobrze i bardzo smacznie. Kuchnia i wszystkie zwyczaje są odmienne od europejskich, pogoda również: nad oceanem nie było słońca, no przez może jakieś 15 minut, a spałem sobie czoło, że mam prawie poparzone. Jednak wszystkie niewygody mieszkaniowe i wszechobecny brud i kurz nadrabiają przepiękne widoki. Jednym z większych problemów jest łączność. Polski telefon nie działa, a Internetu też wszędzie nie ma. Obecnie jestem we wiosce, gdzie czekam u Polaków na spotkanie z Biskupem, który wyjechał i będzie pod koniec października. Prawdopodobnie po tym terminie będę jechał na zastępstwo, gdzie nie ma łączności ze światem i jest jeszcze bardziej ciepło. Dzisiaj jest jakieś 28 stopni i to jest chłodno, bo jestem w górskiej wiosce. Pomimo niewygód misyjnych jest dobrze, bo ludzie mili i otwarci, a misjonarze służą pomocą. Wkrótce się odezwę. Ks. Krystian”.

Oprac. Joanna Kruczyńska



JAN STRUŻANOWSKI

UROCZYSTOŚĆ NA BARBARCE

Dnia 28 października, w 73. rocznicę pierwszych egzekucji na toruńskiej Barbarce, odbyła się uroczystość upamiętniająca patriotów pomordowanych w tym miejscu przez Niemców w okresie od końca października do grudnia 1939 r. Udział w niej wzięli przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, władze miejskie, parlamentarzyści, rodziny ofiar, kombatancki i wielu mieszkańców Torunia.

Na miejscu zbrodni przed 3 laty stanął granitowy pomnik przedstawiający pochyloną postać ze złożonymi z tyłu, związanymi rękami i przestrzeloną na wylot piersią. Na cokole pomnika umieszczono nazwiska 298 zamordowanych – tych, których personalia udało się bezspornie ustalić.

Tegoroczne obchody zapoczątkowała Eucharystia, której przewodniczył ks. prał. Józef Nowakowski. Homilię wygłosił proboszcz parafii św. Antoniego, na terenie której znajduje się Barbarka, ks. kan. Wojciech Miszewski. Nawiązując do pytania postawionego przez Jezusa w odczytanym chwilę wcześniej fragmencie Ewangelii: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (Mk 10, 51), wyraził prośbę, aby nie zabrakło nam zarówno miłości do Ojczyzny, jak i gotowości do przebaczenia krzywd wyrządzonych przez wrogów. Podkreślił, że ogrom zła dokonanego w tym

miejsu i tysiącach innych, rozsiadanych po całym świecie, jest tak wielki, iż przekracza nasze możliwości przebaczenia. Tylko Chrystus, ukrzyżowany i modlący się za swoich prześladowców, może nas obronić przed chęcią zemsty. A On stawia sprawę jasno: „I daruj nam nasze winy, tak jak i my darowaliśmy naszym winowajcom. Jeśli bowiem darujecie ludziom ich przewinienia, i wam daruje Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie darujecie ludziom, Ojciec wasz nie daruje wam także waszych przewinień” (por. Mt 6, 12.14). Pamiętać, ale nie popadać w nienawiść do oprawców; przyprowadzać w to miejsce młodych i uczyć ich miłości do Ojczyzny – oto wezwanie, któremu winniśmy sprostać.

Po Mszy św. miał miejsce apel poległych oraz krótki koncert w wykonaniu orkiestry garnizonu toruńskiego. Dokładnie 73 lata po strzałach niemieckiego plutonu egzekucyjnego, w tym samym miejscu rozległa się salwa honorowa ku czci pomordowanych. U stóp pomnika uczestnicy uroczystości złożyli liczne znicze i wiązanki kwiatów. Obchody ubogaciła też plenerowa wystawa upamiętniająca martyrologię ludności Torunia i okolic, przygotowana przez Fundację Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek.

Tomasz Strużanowski

ŚWIAT NIEUSTANNEJ MODLITWY

W listopadzie w sposób szczególny stajemy wobec tajemnicy świętych obcowania, tajemnicy, której umysł ludzki nie może objąć. Z pokorą więc wierzymy, że Kościół pielgrzymujący na ziemi, cierpiący w czyśćcu i triumfujący w niebie może wspierać się modlitwą. Umocnieni zapewnieniem: „Życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy”, modlimy się i wspominamy zmarłych z naszych rodzin, przyjaciół, kolegów z pracy, katechetów, nauczycieli – tych wszystkich, którzy wprowadzali nas w życie, przekazali wiarę i miłość, a swoją dobrocią ożywiali ufność.

Modlitwa za wiernych zmarłych

Modlitwa za zmarłych jest jednym z uczynków miłosierdzia co do duszy. Kościół czyni to w sposób szczególny podczas oktawy uroczystości Wszystkich Świętych. Msze św., wypominki, Różaniec, Droga Krzyżowa, odpusty ofiarowane za zmarłych to wielka modlitwa płynąca przed Boży tron. Po tym wzmożonym czasie modłów warto nadal pamiętać o duszach, za które nikt się nie modli oraz w czyśćcu cierpiących. W Roku Wiary ta modlitwa może stać się częstą praktyką, bowiem zaduma na temat życia, przemijania, śmierci i ostatecznego przeznaczenia człowieka – nieba, gdzie zobaczymy Boga takim, jakim jest, twarzą w twarz, prowokuje, by odpowiedzieć sobie na pytania: Co to znaczy, że wierzę w Boga? Co to znaczy świętych obcowanie? Co to znaczy, że wierzę w ciała zmartwychwstanie? Jak w moim życiu realizują się prawdy wiary? Jak żyć, by „czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim

ostatecznym przeznaczeniu”, nie zmarnować? (por. Katechizm Kościoła Katolickiego 1013). Jak pokazuje przykład świętych, należy we wszystkim z miłością i ufnością

Dusze w czyśćcu cierpią, kochają, modlą się gorąco, ale bez skutku dla siebie, tylko my możemy im przyjść z pomocą.

Dlatego wielką moc ma modlitwa za dusze czyścicowe

przyjmować wolę Bożą, dziękować za dobro, przepraszać za zło i wierzyć w miłosierdzie Boże. Dopóki żyjemy, mamy czas, by zmienić swoje postępowanie, by dążyć do świętości, temu też mogą służyć różne cierpienia, umartwienia i ofiary. Śmierć kończy ten czas.

Kościół cierpiący w czyśćcu

Jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego, wierni umierający w łasce i przyjaźni z Bogiem, którzy jednak nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, choć są pewni, że zostali zbawieni, po śmierci przechodzą oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba (por. KKK 1030). Jest to czas jakby dojrzewania do bliskości z Najwyższym. Pięknie to ktoś wyraził, mówiąc, że czyściec jest wielkim światem nieustannej modlitwy. Dusze w czyśćcu cierpiące kochają, modlą się gorąco, ale bez skutku dla siebie, tylko my możemy im przyjść z pomocą (por. „Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej” 20). Dlatego wielką moc ma modlitwa za dusze czyścicowe. „To niewiarygodne, co one mogą uczynić dla naszego duchowego dobra, z wdzięczności dla tych na ziemi, którzy pamiętają o modlitwie za nie” – powiedział kiedyś św. Ojciec Pio. Nasza modlitwa zatem ma źródło w miłości, miłości silniejszej od śmierci, przestrzeni i czasu. Ta miłość przewyższa zło, ponieważ Jezus zwyciężył przez swoją mękę, konanie i zmartwychwstanie.

Pamiętamy, kochamy i modlimy się

To, co ma znaczenie dla żywych: kwiaty, znicze, cały ten blichtr,



BEATA PIECZYKURA

Bóg w łaskawości swojej dozwolił, by Kościół wojujący mógł wspierać bolesną bezsilność Kościoła cierpiącego. Każda Msza św., każda myśl, modlitwa, wyrzeczenie czy ofiara w ich intencji poniesiona – ma dla dusz czyścicowych ogromne wprost znaczenie. Czymś bowiem równie nieodzownym, jak pożywienie dla ciała, jest dla pokutującej duszy modlitwa. Cierpiący w czyśćcu są jak żebracy... Czekają, by im ktoś rzucił jałmużnę. Czasem wieki całe czekać muszą i gdyby nie nieustanna a za wszystkie dusze w czyśćcu ofiarowana modlitwa Kościoła, wielu z tych nieszczęśliwych czekałoby daremnie... („O życiu pozagrobowym”)

nie liczy się dla zmarłych; im może pomóc tylko modlitwa. Stąd naszym zadaniem jest wstawianie się u Boga, by oni odpokutowali swoje grzechy i cieszyli się pełnią Jego chwały: „Boże, miłosierny Panie, daj duszom sług i służebnic Twoich miejsce w niebie, błogosławiony pokój i jasność Twojego światła”. Oprócz modlitwy, a przede wszystkim Mszy św., można ofiarować w tej intencji dobre czyny, post, jałmużnę, cierpienia, wyrzeczenia.

Wyrazem naszej wdzięczności niech będzie listopadowa modlitwa o to, aby nasi bliscy mieli udział w tej rzeczywistości, którą na ziemi zapowiadały sakramentalne znaki.

Kościół pielgrzymujący na ziemi

Natomiast tu, na ziemi, swoim życiem przygotowujemy się na moment własnej śmierci. O ciągłej

gotowości na spotkanie z Chrystusem przypomina Tomasz a Kempis: „Tak powinienes zachować się w każdym czynie i w każdej myśli, jak gdybyś dziś miał umrzeć. Jeśli miałbyś czyste sumienie, nie bałbyś się bardzo śmierci. Lepiej jest unikać grzechu, niż uciekać przed śmiercią. Jeśli dziś nie jesteś gotowy, czy będziesz gotowy jutro?” („O naśladowaniu Chrystusa” I, 23, 1).

To znaczy, że od naszych wyborów zależy wieczność. To one otwierają bramę do raj. Wybieramy zatem drogę z Chrystusem albo bez Niego. On właśnie jest Drogą, Prawdą i Życiem. Istniejemy, więc mamy czas. Mamy nadal szansę na szczęście w domu Ojca. Mamy drogowskazy – przykazania Boże, a przede wszystkim miłości Boga i braci. A chodzi o to, by miłość była treścią całego życia, aby zapomnieć o sobie i żyć dla Boga. Musimy tylko – albo aż – chcieć...

Beata Pieczykura

SPOTKANIE Z MARYJĄ

Dnia 24 października po wieczornym nabożeństwie różańcowym w kaplicy Bożego Miłosierdzia w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zorganizował spektakl „Poetycko-muzyczne spotkanie z Maryją”. W programie znalazły się wiersze maryjne Tadeusza Soleczkiego ilustrowane utworami muzyki klasycznej („Ave Maria” Bacha-Gounoda, aria „Quia Resperxit” z „Magnificat” J.S. Bacha, aria „Sancta Mater istud agas” ze „Stabat Mater” J.F. Haydna, „Ave Maria Giulio” Cacciniego) wykonywane przez solistów, absolwentów Akademii Muzycznej w Bydgoszczy Barbarę Solecką-Rona (sopran) i Szymona Rona (tenor), którym akompaniowała Aleksandra Majcherczak. Wiersze recytowali Anna Wiśniewska i Krzysztof Rzewuski. Licznie przybyli słuchacze mogli odbyć wraz z artystami wędrowkę z Maryją, która jest obecna w historii człowieka. O tym mówi wiersz „Prolog Maryjny”: „przemycasz jaskółczym mgnieniem/ przez pierwsze stronicie Genesis/ kreślisz ślad Nadziei/ zadanej na długie pokolenia”.

Następnie byli świadkami „Zwiastowania”, słuchając uroczej villanelli [typ wielogłosowej pieśni włoskiej] bazującej na znanych i co dzień powtarzanych w pacierzu słowach: „Oto ja, posłuszna służka Pana mego./ kiedy Anioł Pański mnie o zgodę pyta./ mówię: niech się stanie według słowa Twego!”.

Towarzyszyli też spotykaniu Maryi z Elżbietą, przeżywając słowa kolejnej villanelli „Magnificat”: „Pan nas otoczy rękami świętymi./ rozpędzi pysznych, złych władców ogłuszy!/ Wołającego brzmi głos na pustyni./ Ujmie się wreszcie za sługami swymi./ głodnych nasyci, bogaczy rozproszy./ a kręte drogi staną się prostymi”.

W wędrowce nie mogli ominąć Kany Galilejskiej, miejsca pierwszego cudu Jezusa wyproszonego przez Maryję. A Ona, w wierszu „Gody w Kanie”, tak mówiła do słuchaczy: „Wasze jutro tylko w moim Synu./ On jest Światłem na bezdrożach zdarzeń./ On przemieni was jak wodę w wino./ Zróbcie wszystko, cokolwiek wam każe”.

Słuchali przejmujących słów Matki Bożej kierowanych do ukrzyżowanego Syna na Golgocie w dramatycznym, inspirowanym utworem „Zdumienie nad jednorodzonem” z cyklu poetyckiego Karola Wojtyły „Matka”, wierszu „Stabat Mater”, gdzie rozpacz przegrywa z nadzieją: „Mój Synu/ choć starzec Symeon mnie uprzedzał/ nie sądziłam że ten ruch/ będzie taki bolesny/ że tak dotąd pełna matki/ stanę się krwawiącą pustką./ Lecz mocą mojego fiat wiem/ że dotykem Anioła/ napełnisz mnie znów nadzieją/ jak stągwie winem w Kanie/ choć teraz żywisz ziemię/ deszczem krwi/ kapiącym spod cierniowej korony/ mój Synu”.



Licznie przybyli słuchacze odbyli wraz z artystami wędrowkę z Maryją



Wykonawcy (od lewej): Aleksandra Majcherczak, Szymon Rona, Barbara Solecka-Rona, Tadeusz Solecki, Anna Wiśniewska i Krzysztof Rzewuski

Słuchacze towarzyszyli też zaśnięciu Matki Najświętszej, wołając w sercu wraz z lektorem „Nie zasypiaj, Maryjo”: „w pęczniejących przybytkach wiedzy/ coraz mniej pojmujemy/ w opłotkach globalnej wioski/poznajemy gorzyc pustelni/ w potężniejącym imperium przemocy/ desperacko szukamy miłości/ wsysani w cyklon dezorientacji/ coraz bardziej potrzebujemy Ciebie/ nie zasypiaj, Maryjo!”.

W październiku nie mogło zabraknąć motywu różańcowego. Wiersz „Różaniec” opowiada historię dziewczynki, która od swojej matki otrzymuje różaniec będący lekiem i tarczą przed złem obecnym w świecie. „Mój różaniec/ Pięćdziesiąt paciorków/ Jak pięćdziesiąt gwiazd na nieboskłonie./ Mój różaniec/ Dwadzieścia Tajemnic/ Jak pomocne przyjaciół dłonie”.

A potem popłynęła rzeka modlitwy różańcowej, niezwykle ekspresyjnie opracowanej przez Wojciecha Kilara w utworze „Angelus”. Monumentalny motyw Bogurodzicy zaanonsował ostatni wiersz: „Matko Odkupiciela” inspirowany modlitwą zawierzenia bł. Jana Pawła II na Rok Maryjny (7 czerwca 1987 r.). Jego pierwsza i ostatnia strofa brzmią: „Matko Odkupiciela, do Ciebie wołamy./ O wstawiennictwo Twoje u Boga błagamy./ Żeś Ty błogosławiona z radością głosimy./ O macierzyńską pieczę modły zanosimy./ Tobie, Matko narodów ufnie powierzamy/ Całą ludzkość, jej lęki, nadzieje i plany./ Nie pozwól, by zabrakło jej światła mądrości./ Prowadź w poszukiwaniu prawdziwej wolności”.

Dobrze harmonizująca z wierszami oprawa muzyczna, chwilami liryczna, chwilami dramatyczna, pozwoliła na głębsze przeżycie i wstuchanie się w poezję, której różnorodność stylów i klimatów naśladuje różnorodność życia.

Po spektaklu słuchacze podziękowali artystom gromkimi brawami. Wzruszająco skomentował występ proboszcz ks. kan. Wojciech Miszewski. Oczarowania nie kryła także obecna na spektaklu Lidia Gliwa, prezes Diecezjalnego Zarządu Akcji Katolickiej. Zainteresowani mogli zabrać ulotkę z recytowanymi wierszami, aby w spokoju i zadumie wrócić do nich oraz pomedytować nad tajemnicą Matki Bożej – niewątpliwie najbliższą naszym sercom świętą Kościoła.

Tadeusz Solecki

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



WARTO BYĆ BOHATEREM – INAUGURACJA



W Centrum Kultury Teatr zgromadzili się wolontariusze z Grudziądza i Torunia



Tomek Kamiński uczył hymnu wolontariatu „Tylko bądź”

KOLEJNE SZKOLNE KOŁA CARITAS

W październiku zostały zarejestrowane kolejne 4 Szkolne Koła Caritas, których w sumie w naszej diecezji jest 226. To, jak mawiał bł. Jan Paweł II, wojsko pokoju, czyni wiele dobrego, poświęcając swój czas i energię osobom potrzebującym pomocy, m.in. chorym, samotnym, dzieciom z domów dziecka. Wrażliwe serca uczniów zaangażowanych w dzieła charytatywne to wielka radość i nadzieja na przyszłość. Młodzi wolontariusze, szerząc naukę Jezusa Chrystusa, szczególnie o miłosierdziu, są przykładem i wzorem do naśladowania dla swych kolegów. Często w grupach rówieśniczych pełnią oni rolę liderów, zachęcając do realizowania projektów pomocowych. Cieszymy się, że młodzież chce poświęcać swój wolny czas, pomagając bliźnim.

Anna Pławińska

Anna Pławińska

Już po raz piąty Caritas Diecezji Toruńskiej zachęca uczniów do bycia bohaterem. Może nim być każdy, pomagając słabszym, chorym i niepełnosprawnym. Wystarczy włączyć się np. w akcję „Warto być bohaterem”, której celem jest zmotywowanie młodzieży do pozy-

tywnych postaw. Inauguracja tego projektu odbyła się 30 października w Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu. Została ona przygotowana przez Grudziądzkie Centrum Caritas. Wolontariuszy powitali ks. prał. Daniel Adamowicz oraz ks. kan. Marek Borzyszkowski. Pod-

czas radosnego wydarzenia uczestnicy z toruńskich i grudziądzkich szkół mieli możliwość nauczania się od autora i piosenkarza hymnu wolontariatu „Tylko bądź”. Na koniec wszyscy uczestniczyli w koncercie Tomka Kamińskiego.

4. Turniej Kręglarski Osób Niepełnosprawnych

Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Brodnicy (Łukasz Filarski, Katarzyna Filarska, Łukasz Dąbrowski oraz Paweł Szewczyk) 25 października brali udział w 4. Turnieju Kręglarskim Osób Niepełnosprawnych. Turniej odbył się w Brodnicy w sali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi 1. O Puchar Burmistrza Miasta rywalizowało 12 drużyn z całej Polski. Po kilku godzinach zmagania z imponującym wynikiem 606 punktów drużyna Środowiskowego Domu

Samopomocy Brodnickiego Centrum Caritas zajęła I miejsce, natomiast w klasyfikacji indywidualnej 172 pkt. i tym samym II miejsce zajęł Łukasz Dąbrowski. Podopieczni otrzymali medale, dyplomy oraz upominki. Turniej przebiegał w miłej atmosferze, której towarzyszył zdrowy duch rywalizacji. Dzięki grze zespołowej i wzajemnemu wsparciu wspólnymi siłami osiągnęliśmy sukces.

Monika Wasielewska



Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Brodnicy świetnie się spisali na turnieju

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (80)

KAPELAN, NAUCZYCIEL, PROBOSZCZ

Był filomatą, kapelanem żołnierzy walczących na froncie odznaczonym Krzyżem Walecznych. Gdy zamilkły działa, przez dekadę uczył religii, a później był proboszczem i aktywnym obywatelem. Kapłaństwo sprawowane w duchu filomackich ideałów przypłacił męczeńską śmiercią



ZE ZBIORU WOJCIECHA WIELGOSZEWSKIEGO

Ks. Sylwester Grabowski (1887 – 1939) wśród nauczycielek i uczennic Gimnazjum Żeńskiego. Toruń, Boże Narodzenie 1929 r.

Sylwester Grabowski urodził 31 grudnia 1887 r. w Grabowie w powiecie kartuskim w rolniczej rodzinie Bazylego i Moniki Schnisz. Jego ojciec wywodził się z kaszubskiego rodu szlacheckiego Kemlada (Ciemplada)-Grabowskich pieczętującego się herbem Przyjaźń. W 1899 r. rodzice wysłali 11-letniego syna do pelplińskiego progimnazjum Collegium Marianum, gdzie uczył się przez 5 lat. W 1905 r. Sylwester został przyjęty do gimnazjum w Wejherowie. Tam wstąpił do tajnego koła filomackiego. Hasło „Ojczyzna – Nauka – Cnota” pozostało mu bliskie w życiu dojrzałym, więc gdy w 1922 r. dawni młodzi konspiratorzy zrzeszyli się w Związku Filomatów Pomorskich, wstąpił w szeregi tej organizacji powołanej nie tylko w celach kombatanckich, lecz przede wszystkim dla wspierania uczącej się młodzieży. Tymczasem w 1908 r. po zdaniu matury wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. 12 maja 1912 r. wraz czterema współbraćmi przyjął święcenia kapłańskie.

Kawaler Krzyża Walecznych

Pracę kapłańską rozpoczął w Czarnymlesie na Kociewiu. Później były wikariaty w Czersku, Koronowie, Wąbrzeźnie i Chmielnie na Kaszubach. Podczas wojny „wszechświatowej” został powołany jako kapelan do armii kajzerowskiej. Po zakończeniu działań wojennych pełnił w niemieckim jeszcze w Grudziądzu obowiązki proboszcza parafii garnizonowej, a gdy przyszła tam Polska – kapelana w Dywizji Strzelców Pomorskich przemianowanej w marcu 1920 r. na 16. Pomorską Dywizję Piechoty. Podczas wojny polsko-bolszewickiej pełnił posługę duszpasterską na froncie. Rok później zakończył służbę w Wojsku Polskim w randze podpułkownika, uhonorowany Krzyżem Walecznych. Po swoim koledze kursowym ks. Marianie Pączku przejął probostwo parafii garnizonowej w Toruniu.

Nauczyciel i społecznik

1 września 1922 r. przyniósł zaskakującą zmianę w jego życiu: ksiądz podpułkownik zamiast dla zaprawionych w bojach wiarusów ostatnich wojen odprawił Mszę św. dla uczennic z Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu. Funkcję prefekta w szkole dla dziewcząt pełnił prawie do końca 1931 r.

Pracę nauczycielską początkowo łączył z pracą społeczną; w latach 1923-26 był wicesekretarzem w Towarzystwie Naukowym w Toruniu. Doskonale czuł się także w roli pedagoga i działacza nauczycielskiego. W 1925 r. został wiceprezesem Zarządu Pomorskiego Koła Księżych Prefektów.

Warto pamiętać, że 15 lat później ks. Sylwestra i pozostałych członków Zarządu (prezesa ks. Pawła Kirsteina, sekretarza ks. Stanisława Kossaka-Główczewskiego i skarbnika ks. Józefa Roskwitalskiego) Niemcy zamordowali w egzekucjach „krwawej jesieni”. Tak płacono się za pełnienie służby kapłańskiej i nauczycielskiej...

Proboszcz i obywatel

15 grudnia 1931 r. został proboszczem parafii św. Katarzyny w Sypniewie w powiecie sępoleńskim na Krajnie, tuż przy granicy z III Rzeszą, w najbardziej niemieczonym terenie ówczesnej Polski (w 1928 r. na 3100 mieszkańców parafii aż 1400 było Niemcami, w tym 400 katolików). Ks. Sylwester przejął dzieła pasterskie zasłużonego poprzednika ks. Edwarda Schulza, a przy tym pełnił funkcję prezesa Zarządu Powiatowego Stronnictwa Narodowego, był też członkiem Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Dla polskich parafian, pamiętających chlubną postawę Kościoła katolickiego wobec pruskiego zaborcy, aktywność obywatelska ich duszpasterza była naturalnym uzupełnieniem jego posługi duchowej. Ponadto uświetniał posługą religijną obchody świąt narodowych. Np. w 1939 r. w święto Konstytucji 3 Maja odprawił Mszę św. za Ojczyznę, podczas której „wygłosił bardzo wzniosłe kazanie”, później w towarzystwie miejscowego komendanta Straży Granicznej i wójta odebrał defiladę „wojska, działwy szkolnej i organizacji społecznych”, a wieczorem był gościem spektaklu, przed którym wygłosił patriotyczne przemówienie „uwieńczone licznymi oklaskami” (por. „Gazeta Sępoleńska”, 27 maja 1939 r.).

Kapłan męczennik

Już w pierwszym dniu wojny wkroczyły do Sypniewa oddziały Wehrmachtu entuzjastycznie witane przez miejscowych Niemców. 2 tygodnie później w niedalekim Karolewie okupanci założyli na terenie folwarku obóz przejściowy dla miejscowej inteligencji, działaczy polskich organizacji, żołnierzy. Furia teutonica nie oszczędziła nawet kobiet i dzieci. W ciągu 3 miesięcy w pobliskim lesie i zwirowni zamordowano co najmniej 1781 osób, także księży, wśród nich ks. Sylwestra Grabowskiego, który aresztowany we wrześniu, zginął tu w październiku. Po wojnie urządzono w Karolewie dla ekshumowanych 1781 ofiar kaplicę-mauzoleum. Na tablicy pamiątkowej umieszczonej na ścianie dworu oprócz opisu zbrodni i męczeństwa czytamy: „Odebrano nam życie. Pozostawiamy wam pamięć”.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski

Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02

e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura

tel. (34) 369-43-38

